

Magowska, Anita

Jan Marian Dobrowolski - botanik i znawca zielarstwa (1886-1958)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 39/3 - 4, 73-84

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anita Magowska
(Poznań)

JAN MARIAN DOBROWOLSKI – BOTANIK I ZNAWCA ZIELARSTWA (1886–1958)

”Z największą intensywnością i pośpiechem pracuję nad bardzo dużym podręcznikiem botanicznym. Toteż nie spotykam się niemal dosłownie z nikim poza sprawami urzędowymi...” – pisał przeczuwając, że śmierć nie pozwoli mu dokończyć tego dzieła Jan Marian Dobrowolski, „człowiek pod każdym względem niezwykle: abstynent i działacz trzeźwościowy, dzielny publicysta, jeden z twórców Harcerstwa Polskiego, autor kilkunastu pionierskich prac naukowych, profesor uniwersytetu”¹. Był nadzwyczaj skromny i mimo że pełnił liczne funkcje publiczne, współcześni wiedzieli o nim mało, a jego bogate życie dotychczas nie zostało w pełni przedstawione.

1. MŁODOŚĆ

Urodził się 4 września 1886 r. w Tarnowie, jako najmłodszy z pięciu synów Jana, urzędnika państwowego i Karoliny z Albinów. Miał zaledwie 7 lat, gdy został osierocony przez ojca i odtąd jego osobowość kształtowała się pod wpływem głęboko religijnej matki². Dorastał w niezwykle trudnym czasie przełomu ideowego społeczeństwa galicyjskiego, które pod wpływem emisariuszy Ligi Narodowej i uchodźców z Królestwa poczuło się odpowiedzialne za przyszłe losy Polski. Część inteligencji uznała za główną przyczynę upadku Rzeczypospolitej panoszące się od czasów saskich pijaństwo, któremu przeciwdziałano zakładając liczne stowarzyszenia abstynenckie. Do jednego z nich, utworzonego przez członka Ligi Narodowej i Zakonu Dobrych Templariuszy, filozofa i mistyka, prof. Wincentego Lutosławskiego (1863–1954), zapisał się w 1905 r. J. M. Dobrowolski. Było to Towarzystwo *Eleusis*, późniejszy Filarecki Związek Elsów, którego członkowie ślubowali poczwórną abstynencję, wyrzekając się: napojów alkoholowych, tytoniu, gier hazardowych i roz-

pusty. Elsword, do których poza wymienionym należeli m.in. Andrzej Małkowski i Stanisław Pigoń, zaszczepili na ziemiach polskich idee skautingu i stali się faktycznymi organizatorami ruchu harcerskiego, uważanego za najlepszy sposób wychowania młodego pokolenia. Należący od lat szkolnych do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół i dysponujący uprawnieniami instruktora wychowania fizycznego J. M. Dobrowolski utworzył w 1907 r. I Krakowską Drużynę Skautów im. Tadeusza Kościuszki i został jej drużynowym. Cztery lata później wprowadził do prawa skautowego idee Elsword, formułując je jako zasadę: „Harczerz jest czysty w myślach, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych”³. Ponadto szkolił pierwsze instruktorki Harcerstwa Żeńskiego, kierował redakcją organu tajnego Związku Nadziei, krakowskiego miesięcznika „Młodzież” i współpracował z czasopismami „Wyzwolenie” oraz „Iskra”⁴.

Jako kierunek studiów wybrał botanikę, którą w latach 1907–1912 studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, równocześnie zdobywając środki utrzymania jako dziennikarz „Głosu Narodu”⁵. Wynikające z „umiłowania przyrody łączonego z głębokim humanizmem” zainteresowania naukowe J. M. Dobrowolskiego zostały ukształtowane przez świetne grono profesorów UJ, a więc: prof. Józefa Rostafińskiego (1850–1928), botanika i znawcę średniowiecznej historii naturalnej, dr. Edwarda Janczewskiego (1887–1959), z czasem profesora anatomii i pioniera genetyki roślin i prof. Emila Godlewskiego sen. (1847–1930), wybitnego fizjologa roślin, ucznia Ignacego Czerwiakowskiego, który przed laty „zgorzszył” swego mistrza zakupieniem wagi do pracowni fizjologii roślin⁶.

2. PIONIER UPRAWY ROŚLIN LECZNICZYCH

Po studiach objął posadę nauczyciela przyrody w tajnej szkole średniej ks. Jana Gralewskiego, założyciela Polskiej Macierzy Szkolnej w Starej Wsi k. Warszawy. Szkoła funkcjonowała jako jedno z Ognisk Wychowawczych Wiejskich, których sieć stopniowo rozpadała się po wybuchu I wojny światowej⁷. J. M. Dobrowolski w 1914 r. podjął więc pracę demonstratora, a potem młodszego asystenta w Zakładzie Botaniki UJ, u prof. Mariana Raciborskiego (1863–1917), paleobotanika, prekursora ochrony przyrody i twórcy polskiej szkoły fitogeograficznej. W 1917 r. za rozprawę pt. *Wpływ liści na ustawienie międzywęźli (Ueber der Einfluss Blätter auf die Richtung der Internodien)* zdobył stopień doktora nauk filozoficznych w zakresie botaniki, jako przedmiotu głównego i uprawy roli oraz roślin lekarskich, jako przedmiotu dodatkowego. W tym samym roku został wcielony do armii austriackiej. W ramach służby powierzono mu kierowanie działem roślin lekarskich w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie oraz plantacjami roślin leczniczych w Chełmie i Dąbrowie w powiecie opoczyńskim. Konieczność pozyskania nasion i zdobycia wiedzy o organizacji upraw zmusiły go do podjęcia wielu podróży naukowych, w czasie których nawiązał kontakty ze stacją doświadczalnej uprawy roślin leczniczych w Kornenburgu pod Wiedniem i prowadzącym ją doc. dr E. Senftem oraz z podlegającą Węgierskiej Akademii Rolniczej, znaną z bogatego dorobku naukowego stacją w Kolozsvár (Cluj) w Siedmiogrodzie i jej kierownikiem, prof. dr. B. Paterem.

Gdy pod koniec I wojny światowej polityka Austro-Węgier i Niemiec w tzw. Królestwie Polskim przyniosła częściową polonizację administracji i szkolnictwa wyższego, J. M. Dobrowolski przeniósł się do Warszawy, by na początku 1918 r. podjąć obowiązki referenta, a potem naczelnika Referatu Uprawy Roślin Lekarskich w Departamencie Sanitarnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po upadku mocarstw centralnych pozostał w Warszawie jako naczelnik Wydziału Roślin Lekarskich przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, a zarazem dyrektor państwowych plantacji roślin leczniczych, przy czym obowiązki te sprawował przez 3 lata.

W maju 1918 r. na prośbę prof. dr. Władysława Mazurkiewicza (1871–1933), kierującego Zakładem Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, podjął się urządzenia i prowadzenia Ogrodu Farmakognostycznego, jednak pozbawiona kontaktu z młodzieżą praca nie była dlań satysfakcjonująca. Z początkiem roku akademickiego 1918/1919 ustąpił ze stanowiska inspektora Ogrodu, które po nim objął mgr farm. Jan Muszyński, późniejszy profesor farmakognozji Uniwersytetu Wileńskiego⁸. Sam poświęcił się licznym obowiązkom dydaktycznym: przez kolejne 2 lata prowadził ćwiczenia z farmakognozji, a ponadto od 1920 r. aż do przeniesienia się do Poznania w 1925 r., zorganizował i objął wykłady z botaniki lekarskiej oraz uprawy roślin lekarskich dla studentów farmacji UW, a nieco później także dla słuchaczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i rocznych kursów pszczelarstwo-ogrodniczych. Liczne zajęcia nie ograniczyły jego rozwoju naukowego i w 1923 r. habilitował się w zakresie botaniki lekarskiej na UW⁹. W okresie warszawskim podejmował prace z dziedziny anatomii i morfologii roślin leczniczych oraz ich aklimatyzacji i racjonalnej uprawy, m.in. zajął się włosami gruczołowymi występującymi w przestworach międzykomórkowych w paprotniku lekarskim¹⁰.

Przekonanie, że wiedza o świecie roślin jest nieodzownym elementem wykształcenia farmaceutów, lekarzy, rolników, ogrodników etc. utrwalił w podręcznikach: *Rośliny lekarskie dziko w Polsce rosnące. Wskazówki do zbierania i suszenia* (1920) oraz *Uprawa roślin lekarskich* (1922), przy czym ten ostatni zaopatrzone był w 70 rysunków autorstwa żony autora, Gertrudy¹¹.

Pracując w Warszawie nie stracił więzi ze skautami i przygotował dla nich broszurę *Zielarstwo jako nowa sprawność harcerska* (1922)¹².

Już 2 lata po habilitacji objął w Poznaniu, jako profesor nadzwyczajny, nowo powstałą Katedrę Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich (z Zakładem). Katedra należała do Oddziału Farmaceutycznego, afiliowanego początkowo przy Wydziale Filozoficznym, a od 1926 r. przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego. Z pomocą mgr inż. rolnictwa Marii Chmielińskiej założył przy ul. Niestachowskiej Ogród Roślin Lekarskich i wkrótce rozpoczął wymianę nasion z ogrodami botanicznymi i plantacjami zielarskimi z kilkudziesięciu krajów.

W Zakładzie Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich UP prof. Dobrowolski kontynuował problematykę badawczą, zapoczątkowaną w Warszawie, uwzględniając także rośliny trujące. Pierwszą jego pracą umieszczoną w serii wydawniczej Katedry były *Spostrzeżenia i uwagi nad zimowaniem niektórych roślin lekarskich*, podsumowujące obserwację upraw podczas mroźnych zim przypadających na lata 1928–1930; godna uwagi była też przygotowana w ramach prac Komisji Farmakopei II monografia trzech gatunków *Plantago*¹³.

Dwukrotnie, w latach 1931/1932 i 1932/1933 piastował godność dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP, a od 1930 r. obejmował stanowisko zastępcy dyrektora Oddziału Farmaceutycznego, prof. Konstantego Hrynakowskiego, by 6 lat później przejąć jego obowiązki i kontynuować dzieło tworzenia nowoczesnych studiów farmaceutycznych w Polsce.

W 1938 r. z inicjatywy Antoniego Galeckiego wysunięto wniosek o mianowanie J. M. Dobrowolskiego profesorem zwyczajnym, ale wybuch II wojny światowej przesunął jego realizację na 1946 r.

Doświadczenia w pracy z młodzieżą przyczyniły się do powierzenia mu przez Senat UP funkcji kuratora Bratniej Pomocy Stowarzyszenia Studentów i Studentek UP. Ponadto należał do Towarzystwa Pomocy Młodzieży Akademickiej opiekującego się niezamożnymi studentami. Pomieszczenia swego Zakładu chętnie udostępniał odczytom i spotkaniom, urządzanym przez popularyzujący pacyfizm Akademicki Związek Pokoju i Porozumienia Narodów oraz przez Towarzystwo Przyjaciół Abisynii¹⁴. W organizowanych przez prof. Dobrowolskiego wycieczkach botanicznych dla studentów nad Jezioro Dymaczewskie, w okolice Osowej Góry etc. – uważał bowiem, że tylko tak należy poznawać świat roślin – uczestniczyły często osoby postronne, po prostu miłośnicy przyrody, chętnie słuchający erudycyjnych opowieści i obserwujący różdkarskie eksperymenty Profesora.

W Poznaniu lat międzywojennych był postacią nader popularną, a tolerancyjne usposobienie i etyczne postępowanie przyciągały doń wybitne osobistości nauki oraz kultury. W godzinach wieczornych lubił przychodzić do kawiarni Dobskiego, gdzie do jego stolika dosiadali się: Jan Jachowski – księgarz i wydawca, prof. Henryk Ułaszyn – językoznawca i wolnomysliciel, Emil Zegadłowicz – kierownik literacki Teatru Polskiego wraz z popularną aktorką, Stanisławą Wysocką, prof. anatomii Stefan Różycki, prof. Stefan Papée wraz z dyrektorem i właścicielem Gimnazjum im. A. Mickiewicza, ks. Czesławem Piotrowskim, doc. Konstancy Troczyński, poeta Wojciech Bąk, malarz Waclaw Taranczewski, literat i dyrektor poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia, Zenon Kosidowski oraz wielu innych, dla których różnice światopoglądowe były ważnym czynnikiem uatrakcyjniającym dyskusję¹⁵.

3. ELSOWO

Przerwaną wybuchem I wojny światowej działalność Elsów przywrócili dopiero w lutym 1924 r.: J. M. Dobrowolski, Roman Gierczyński, Tadeusz Strumiłło i Adela Żabczyńska, uzyskując w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rejestrację Filareckiego Związku Elsów, stowarzyszenia elitarnego z uwagi na wysokie wymagania etyczne, a także dlatego, że służyło ideom bliskim pokoleniu wchodzącemu w życie publiczne na przełomie XIX i XX wieku. W latach międzywojennych organizacja skupiała maksymalnie 200 osób, rozproszonych w dodatku po całym kraju. Najwyżej wtajemniczeni Elsowie, zwani członkami wolnymi, statutowo zobowiązani byli do aktywności wobec swego stowarzyszenia, co owocowało m.in. edycją czasopism: „Listu Okrężnego”, „Okólnika Filareckiego” i redagowanej pod kierunkiem J. M. Dobrowolskiego „Myśli Filareckiej”.

J. M. Dobrowolski nadzorował też prace nad „brewiarzem”, składającym się z cytatów z Pisma Świętego, pism Stanisława Szczepanowskiego i fragmentów poezji narodowych wieszczów, a także współuczestniczył w organizowaniu dorocznych walnych zjazdów.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ta zdumiewająca organizacja, kultywująca ideały sprzed wieku, stała się obiektem ataków prasy, w których celował wydawany przez krakowskich jezuitów „Przegląd Powszechny”, nazywający Związek – „stowarzyszeniem chorobliwego mistycyzmu”. Na łamach „Verbum” założyciel organizacji, W. Lutosławski, rzucił nawet na nią klątwę za posługiwanie się słowem „Els”, które uważał za swoją własność¹⁶. W toczącej się wśród Elsów dyskusji o ewentualnej reformie statutu zwyciężył pogląd J. M. Dobrowolskiego, że w II Rzeczypospolitej nadal aktualna jest ich misja „kompasu w przełomowych chwilach”¹⁷.

Czynnikami stabilizacji Związku stała się myśl rzucona przez J. M. Dobrowolskiego, z pozoru utopijna i naiwna, żeby zbudować osadę gromadzącą ludzi wyzwoleńców z wszelkich nałogów i żyjących zgodnie z etosem chrześcijańskim, która udowodniłaby skłóconemu polskiemu społeczeństwu, że to jest możliwe.

Dowiedziawszy się, że w górskim paśmie Brzanki, w okolicach rodzinnego Tarnowa, pozostało kilka mórg gruntu po rozparcelowanym majątku dworskim w Burzynie, J. M. Dobrowolski urzeczywistnił swoje zamiary. Dzięki składkom 115 Elsów zakupiono ok. 3 mórg ziemi, a drugie tyle nabyły 3 osoby, wśród których był J. M. Dobrowolski. Na parcelach szybko wybudowano domy i tak w 1928 r. powstała osada zarejestrowana w Starostwie Grodzkim w Tarnowie jako Elsowo.

Podczas okupacji miejsce to stało się schronieniem nie tylko J. M. Dobrowolskiego z rodziną, ale także wielu innych osób, m.in. prof. Józefa Kostrzewskiego, prof. Tadeusza Strumiły i uciekającego przed Gestapo Jerzego Zwolińskiego, po latach profesora zootechniki i rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Wobec braku zapasów żywności w Elsowie nieocenione znaczenie dla rodziny Dobrowolskich miał, nawiązany jesienią 1940 r. za pośrednictwem M. Chmielińskiej, kontakt z Polskim Komitetem Zielarskim, co umożliwiło Profesorowi publikowanie w „Pszczelarzu” i na łamach redagowanego przez dr. Leona Kierzyńskiego pisma „Apothekerkammer” („Wiadomości Aptekarskie”) oraz sprzedaż nasion zebranych na elsowskich łąkach.

4. AKCJA ZIELARSKA

Kilka miesięcy później, na prośbę Rady Głównej Opiekuńczej, prof. Dobrowolski udzielił konsultacji w sprawie planowanej akcji zbioru dziko rosnących roślin leczniczych, jako zajęcia zarobkowego dla ludności wysiedlonej do dystryktu krakowskiego z terenów wcielonych do Rzeszy. Wskazał więc grupy roślin, co do których zbioru nie trzeba było szczególnych umiejętności technicznych ani inwestycji i podał zasady racjonalnej gospodarki zasobami roślinnymi, po czym zdecydował się przeprowadzić do Krakowa, by stamtąd dogodniej kierować całym przedsięwzięciem.

W Krakowie podjął pracę w Związku Uprawiających i Zbierających Rośliny Lekarskie, Aromatyczne i Korzenne w Generalnej Guberni, utworzonym z inicjatywy Rady Głównej Opiekuńczej. Jej przedstawiciele wraz z J. M. Dobrowolskim wyjednali zgodę władz niemieckich na przeprowadzenie akcji zielarskiej, a dla uczestników zapewnili wynagrodzenie oraz karty żywnościowe i premie w postaci deputatów cukru, mąki, marmolady, miodu, papierosów i niekiedy chodaków. Poczynania RGO budziły podejrzliwość niektórych krakowskich naukowców, m.in. doc. Andrzeja Bolewskiego z Akademii Górniczej, uważających, że w warunkach okupacji masowy zbiór ziół nie powiedzie się.

Te przewidywania nie potwierdziły się i drobniaczowo przygotowana akcja zwiększała swój zasięg. Najpierw przeszkolono i zatrudniono instruktorów zielarstwa, którymi najczęściej bywali wysiedleni nauczyciele oraz studenci, a potem – jeśli to było możliwe – wyposażano ich w rowery. Oni stawali się faktycznymi organizatorami akcji w terenie, bo przygotowywali suszarnie, zdobywali opakowania i legitymacje, umożliwiające legalne poruszanie się po terenie G.G.; tworzyli oni sieć punktów odbiorczych i uczyli rozpoznawania roślin. Instruktorzy znali zasady ochrony przyrody, technikę zbioru i zbytu roślin leczniczych. Wiadomości te, poza J. M. Dobrowolskim, przekazywali im: Jerzy Bagieński, W. Dąbrowska, Jadwiga Forkasiewicz, Czesław Mekiński, inż. Pirów i Ksawery Pomijański.

Sam Profesor, za pośrednictwem Komitetów Opiekuńczych podlegających RGO, zachęcał ludność wiejską nie tylko do zbierania ziół w celach zarobkowych, przede wszystkim malin i rumianku, ale również do zakładania przydomowych plantacji roślin leczniczych i przyprawowych¹⁸.

Mimo rozlicznych przeszkód i dramatycznych momentów (np. w Kraśniku bandyci zabili jednego ze zbieraczy), akcja zielarska rozwijała się pomyślnie, obejmując w 1941 r. wyłącznie okręg krakowski, a rok później już cały obszar Generalnej Guberni i angażując 12 159 osób. Tylko w okręgu radomskim, od maja 1943 r. do marca 1944, zebrano 115 ton roślinnych surowców leczniczych oraz 80 ton kasztanów i żołądzi; jednocześnie zaprowadzono tam uprawy rumianku (w sumie na 3,5 arach), kozłka lekarskiego (na 5 arach) i innych ziół w małych gospodarstwach rolnych oraz skutecznie rozpropagowano we wsiach zakładanie 10-metrowych zagonków (razem 22 ary), na których rosło po 10 roślin leczniczych i przyprawowych (kozłek, mięta, szalwia, rumianek, lubczyk, mak, kminek, czarnuszka, gorczyca i kolender). Uprawy ziół zakładano najczęściej w okolicach Przemysła, gdzie w Drohobyczach, Dubiecku, Nieganowej, Krzywczy i Waclawicach aż 76 osób prowadziło plantacje rumianku, a ponadto uprawiano hyzop, kolender, biedrzynek, oman i inne¹⁹.

Tylko w Radzynie akcja nie powiodła się, bo tutejsze władze niemieckie zarządziły, aby każdy mieszkaniec powiatu liczący powyżej 14 lat dostarczył w sezonie 3 kg suszonych ziół pod sankcją pozbawienia kart żywnościowych.

Akcja była sukcesem RGO, okazała się bowiem skutecznym sposobem wspomagania dotkniętej głodem ludności wysiedlonej do Generalnej Guberni²⁰. Jesienią 1943 r. ciężka choroba zmusiła J. M. Dobrowolskiego do powrotu do Elsowa, gdzie pozostał aż do wyzwolenia. Dni wypełniało mu pisanie wielkiego podręcznika botaniki uwzględniającego gatunki roślin z całego świata i analiza Pisma Świętego, której plonem stała się pozostająca w rękopisie książka *Królestwo Boże*, kreśląca

zarys sprawiedliwego ustroju politycznego przyszłości. Zaskakujące, że przy swej religijności za godziwą i ciekawą rozrywkę uważał astrologię oraz wróżby²¹.

5. TAJNE NAUCZANIE

W latach okupacji J. M. Dobrowolski nie zaniechał pracy dydaktycznej. Już w pierwszych dniach pobytu w Elsowie, jesienią 1939 r., zorganizował tam ośrodek tajnego nauczania gimnazjalnego dla kilkudziesięciu młodych ludzi z okolicznych wsi, przy czym nadzorował go nawet mieszkając w Krakowie²².

Organizowaniem konspiracyjnego nauczania akademickiego zajął się wiosną 1942 r., gdy za radą przebywającego w Warszawie dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP, prof. A. Galeckiego, skontaktowali się z nim wysiedleni z Poznania studenci III roku farmacji, Henryk Chwiałkowski i Marian Kempieński, prosząc o pomoc w kontynuowaniu nauki. Trud prowadzenia tajnych studiów wziął na siebie A. Galecki, a J. M. Dobrowolskiemu przypadło w udziale zadanie wykładania i egzaminowania 30-osobowej grupy wysiedlonej do Warszawy, a także prowadzenia 7-osobowej grupy krakowskiej. Tajne Studia Farmaceutyczne UP istniały poza strukturami Uniwersytetu Ziemi Zachodnich i Uniwersytetu Warszawskiego, jako jedyny samodzielny fakultet wśród zakonspirowanych uczelni²³.

6. REFORMATOR STUDIÓW FARMACEUTYCZNYCH

W maju 1945 r. powrócił do Poznania zastając w gruzach nie tylko Coll. Raciborskiego, w którym mieścił się jego Zakład, ale i prawie wszystkie pomieszczenia Oddziału Farmaceutycznego. W 1946 r. Senat UP zdecydował, że wobec zniszczenia 80% pomieszczeń i 100% aparatury oraz bibliotek należących do zakładów farmaceutycznych, jako jedyny kierunek studiów Oddział nie otrzyma ekwiwalentu za utracone mienie, ale za to w okresie realizacji planu 6-letniego zbudowany będzie gmach Coll. Pharmaceuticum. *Spiritus movens* tej budowy był J. M. Dobrowolski, autor wstępnego projektu gmachu, usilnie zabiegający o tereny i finanse dla inwestycji. Wszystkie starania były jednak daremne, podobnie Zakład Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich korzystał z pomieszczeń zastępczych. Nawet zmniejszony przez Niemców do jednej trzeciej powierzchni Ogród Roślin Lekarskich nie został przeniesiony na inne, lepsze miejsce. W latach 1948–1952 J. M. Dobrowolski wysłał dokładnie 38 pism interwencyjnych w sprawie Ogrodu, czego finałem było odebranie Ogrodu Zakładowi Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich oraz przekazanie go Zakładowi Farmakognozji. Równocześnie zlikwidowano przedmiot „uprawa roślin lekarskich”, przywrócony około 30 lat później. Odtąd Profesor pozyskiwał materiał badawczy jedynie na wycieczkach botanicznych organizowanych najczęściej do Elsowa, ale także w Tatry, Bieszczady, Beskid Żywiecki i inne masywy górskie oraz w okolicy Poznania²⁴.

Bolesnym ciosem była dla J. M. Dobrowolskiego redukcja w latach 1952 i 1956 godzin przeznaczonych na nauczanie botaniki, którą uważał za podstawę wykształcenia farmaceutów. Jako dyrektor Oddziału Farmaceutycznego był wprawdzie kon-

tytuatorem zamierzeń K. Hrynakowskiego, lecz w przeciwieństwie do poprzednika pragnął zdominowania programu nauczania przez nauki biologiczne. Już w 1946 r. na Zjeździe Farmacji Naukowej w Warszawie, J. M. Dobrowolski przedstawił projekt studiów 4-letnich zakończonych pracą magisterską i przewidujący zajęcia aż z 32 przedmiotów. Nowoczesny projekt uwzględniał jednostki naukowe, które powstały ćwierć wieku później, jak np. Katedra Uprawy Roślin Lekarskich i Pracownia Mikrochemiczna przy Katedrze Chemii Toksykologicznej i Sądowej, a także Katedrę Towaroznawstwa Apteczno-drogerskiego i Katedrę Handlu Farmaceutycznego, dostarczające niezbędnych wiadomości praktycznych, które nigdy nie zostały utworzone. Plan ten zyskał akceptację Ministerstwa Oświaty, które zwróciło się do J. M. Dobrowolskiego z prośbą o współpracę przy ujednoczeniu programu studiów farmaceutycznych w Polsce, ale spotkał się – jako zbyt obszerny i przeładowany – z krytyką środowisk uniwersyteckich.

Dążąc do jak najlepszego przygotowania zawodowego farmaceutów, J. M. Dobrowolski w 1948 r. postulował wprowadzenie anatomii i fizjologii człowieka połączonych z farmakodynamiką, fizjologii roślin z genetyką oraz nauki o środkach higienicznych i pielęgnowaniu ciała. Dwa lata później zabiegał o wprowadzenie wykładów z ekologii i objęcie przedmiotem „wytwórczość zielarska” także studentów kierunku aptecznego. Wiele z jego inicjatyw nie znajdowało zrozumienia u władz resortu, podobnie jak projekt powołania Katedry Nauki o Wytwórczości Zielarskiej wraz z Zakładem i polami doświadczalnymi. Przekonany, że leczyć, podobnie jak żyć, trzeba zgodnie z naturą, chciał wyposażyć studentów w taką wiedzę, która pozwalałaby zrozumieć przede wszystkim działanie i znaczenie leków pochodzenia roślinnego oraz zwierzęcego²⁵.

Jako dyrektor Oddziału Farmaceutycznego UP walczył o jego usamodzielnienie, a gdy w 1947 r. do tego doszło wielokrotnie wyrażał publicznie zaniepokojenie, że autonomia ma charakter jedynie formalny, że ciągle studia farmaceutyczne traktowane są jako dodatek do wydziałów lekarskich. Przykładem zaangażowania się w walkę o rzeczywiste usamodzielnienie studiów farmaceutycznych był, wystosowany w maju 1951 r. przez J. M. Dobrowolskiego, memoriał będący odpowiedzią na dokonaną przez Senat Akademii Medycznej redukcję etatów asystenckich na Wydziale Farmaceutycznym i zamiar scalenia pracowni służących dydaktyce studentów farmacji z zakładami Wydziału Lekarskiego: „[...] Decyzje lub wpływ na decyzje (dotyczące studiów farmaceutycznych – przyp. A. M.) mieli ludzie znający aptekę z tego, że w niej kupowali leki i sądzili, że jedynym zadaniem Wydziału Farmaceutycznego jest przygotowanie tylko pewnej kategorii kupców. Skończyć trzeba z lekceważeniem zawodu farmaceuty przez ludzi inteligentnych, m.in. lekarzy. Farmaceuta nie ma być uważany za sługę lekarza, lecz współpracującego specjalistę w dziedzinie, na której lekarz się nie zna, choć mu się zdaje, że się zna, skoro zna nazwy i zapisuje je wedle kalendarzyka”²⁶.

Był zwolennikiem egzekwowania dyscypliny od młodzieży, sprawdzania obecności i wiedzy, a także – na wzór zasad stosowanych przez K. Hrynakowskiego – odpłatnego odrabiania lekkomyślnie opuszczonych zajęć, bo „skoro studia farmaceutyczne dają uprawnienia do spełniania zawodu, któremu oddano w ręce sprawę tak ważną, jaką jest zdrowie człowieka, to musi się uczynić wszystko, aby zanie-

dbane przygotowanie u wychowanków nie spowodowało w przyszłości szkody dla zdrowia, a może i życia chorego człowieka²⁷.

Realia nowej Polski, w której Elsowo władze państwowe oddały Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, w której zakup słoje ze szlifowanym korkiem do ekstraktów alkoholowych wymagał zgody Ministra Zdrowia, a kupno mikroskopów wymagało akceptacji Centralnego Urzędu Planowania (do 1948 r. Profesorowi nie udało się jej uzyskać), w której nieustannie oceniano oblicze ideowe pracowników naukowych i indoktrynowano ich szkoleniami marksistowskimi oraz przymusowymi czynami społecznymi, w której ograniczano możliwość publikowania wyników badań pracownikom Zakładu Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich z powodu ich „nieprawomyślności” niepokojącej Uczelnianą Komisję Kwalifikacyjną, nie odebrały Profesorowi nadziei. Pod koniec 1945 r. odwiedził go prof. Adam Paszewski z Lublina przedstawiając sytuację na Kresach Wschodnich: terror NKWD i UB, aresztowania i mordy. Śladem tej wizyty stała się dedykacja w podręczniku *Uprawa i zbieranie roślin lekarskich, aromatycznych i korzennych* (1946): „[...] moim drogim Słuchaczkom i Słuchaczom z okresu wojny i zalewu nieprzyjacielskiego, tego okresu grozy, rozpacz i mroków, terroru i gwałtów, którzy wraz ze mną wierząc w nieśmiertelność Polski, wbrew potwornej rzeczywistości przygotowywali się do pracy w nadchodzącej Polsce: wolnej i niezależnej, wielkiej, silnej, sprawiedliwej i szczęśliwej”, gdzie powszechnie wtedy przyjęte słowo „wyzwolona” zastąpił słowem „nadchodząca”, wyrażając niezłomne przekonanie, że mroczna teraźniejszość ustąpi miejsca przyszłej wolności²⁸.

Spśród powojennych wydawnictw pióra J. M. Dobrowolskiego na szczególną uwagę zasługiwała praca pionierska i oryginalna: *Warunki higieniczne i bezpieczeństwo pracy przy produkcji roślinnych surowców leczniczych*²⁹.

Dziełem życia J. M. Dobrowolskiego był porządkujący ok. 50 000 gatunków roślin, występujących na różnych kontynentach, podręcznik botaniki, odtwarzający drzewo genealogiczne świata roślin, charakteryzujący dawne systemy botaniczne i wskazujący rzeczywistą lub hipotetyczną zawartość związków czynnych w omawianych gatunkach. Z powodu nagłej śmierci J. M. Dobrowolskiego odstąpiono od wydania podręcznika drukiem, choć brakowało tylko zakończenia.

Zakład Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich UP (od 1953 r. Zakład Botaniki Farmaceutycznej) prowadził prace nad poznawaniem budowy anatomicznej roślin leczniczych i trujących oraz z zakresu metodologii badań anatomicznych i mikrochemicznych.

J. M. Dobrowolski był autorytetem w uprawianej przezeń dyscyplinie wiedzy. Recenzował wiele prac doktorskich i habilitacyjnych (m.in. Stanisława Tołpy). Uczestniczył, póki starczało mu sił, w pracach: Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego (był organizatorem jego Oddziału Poznańskiego i od 1948 r. członkiem honorowym), Komisji Biologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komisji Higieny Polskiej Akademii Nauk, Komisji Nauk Farmaceutycznych Polskiej Akademii Umiejętności i komitetu redakcyjnego „Acta Poloniae Pharmaceutica”³⁰.

Studenci i współpracownicy uważali go za „przywódcę duchowego” i „najzyczliwszego przyjaciela”³¹. Pewnie dlatego pełnił funkcje referenta Senatu UP d/s mło-

dzieży, członka komisji senackiej d/s wychowania fizycznego, kuratora Koła Farmaceutów Studentów UP i przewodniczącego Wydziałowej Komisji d/s Młodej Kadry Naukowej.

Coraz bardziej schorowany poprosił we wrześniu 1951 r., aby Minister Zdrowia zwolnił go z funkcji dziekana Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej. W styczniu 1952 r. jego następcą mianowano prof. Franciszka Adamanisa, a J. M. Dobrowolski odtąd przestawał na kierowaniu swym Zakładem i pracy dydaktycznej.

Popaździernikowa odwilż polityczna 1956 r. wydawała mu się szansą na odnowę nauki polskiej, dlatego przekazał władzom Polskiej Akademii Nauk memoriał, w którym żądał wolności badań naukowych, odrzucenia biurokratycznych metod planowania centralnego i sprawozdawczości, uniezależnienia od ZSRR oraz udostępnienia osiągnięć myśli intelektualnej Zachodu³². Nigdy nie otrzymał odpowiedzi.

Jesienią 1957 r. kolejny rok akademicki w poznańskiej Akademii Medycznej zainaugurowany został wykładem J. M. Dobrowolskiego pt. *Rośliny lekarskie w życiu człowieka*. Zakończył się śmiercią Profesora, który idąc do Zakładu mieszczącego się na poddaszu Coll. Minus doznał na schodach zawału serca. Tego samego dnia, 28 czerwca 1958 r. zmarł i zakończył swe godne, pracowite życie³³.

Przypisy

¹ K. Santonicz (Antoni Cząstka): *Prof. dr Jan Marian Dobrowolski. „Trzeźwość”* 1959 nr 2 s. 3.

² Oddział Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu (dalej APAN). Spuścizna rękopiśmienna prof. J. M. Dobrowolskiego (dalej: Spuścizna...). Sygn. P. III–24. Pułdo: Minister, nominacje, dokumenty osobiste (dalej: Minister...). Życiorysy z lat 1946–1957; Informacje uzyskane od Barbary Zwolińskiej, córki J. M. Dobrowolskiego, zamieszkałej w Poznaniu. – Religijność była cechą całej rodziny Albinów, z której wywodzili się m.in.: pierwszy biskup Polonii Amerykańskiej, ks. Alfons Kakowski i ks. prałat Albin, proboszcz parafii w Tuchowie k. Tarnowa. Bracia J. M. Dobrowolskiego zdobyli staranne wykształcenie, a Aleksander Kornel w 1914 r. uzyskał doktorat w zakresie nauk prawnych i ekonomicznych na UJ.

³ Antoni Cząstka: *Garść szczegółów historycznych na temat Filareckiego Związku Elsów*. Maszynopis z 23.10.1975 r. udostępniony przez Jana Mieczysława Dobrowolskiego, syna Profesora, zamieszkałego w Warszawie; Wincenty Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*. Dziegielów 1932, powielacz, s. 89–90; tenże *Początki Eleusis*. „Eleusis” 1903 t. I s. 5. – Eleusis założono w Krakowie podczas zakonspirowanych obchodów 40-lecia powstania styczniowego.

⁴ APAN; List Jana Mieczysława Dobrowolskiego z 4.3.1994 r. – Związek Nadziei miał zintegrować rozbite ideowo organizacje młodzieżowe, gdy to się nie powiodło – poprzestał na działalności propagującej abstynencję, prowadzonej głównie w środowiskach proletariackich, szczególnie na Śląsku. Jednym z aktywniejszych wykładowców ruchu abstynenckiego był J. M. Dobrowolski, który w okresie międzywojennym był czynnym działaczem różnych organizacji przeciwalkoholowych, m.in. Związku Nauczycieli Abstynentów.

⁵ Jego wątłe zdrowie nie wytrzymało tyłu obowiązków i w roku akademickim 1908/1909 musiał przerwać studia lecząc się w sanatoriach przeciwgruźliczych.

⁶ APAN, tamże; Zbigniew Zakrzewski: *Ulicami mojego Poznania. Przechadzki z lat 1918–1939*. Poznań 1985 s. 575.

⁷ APAN, tamże; Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (dalej: AU-AM). Akta Rektoratu, sygn. 15/211. *Wykaz służby*; Stanisław Konarski: *Gralewski Jan*.

W: *Polski Słownik Biograficzny* t. VIII s. 538–540. – W Starej Wsi J. M. Dobrowolski pełnił zarazem obowiązki komendanta miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

⁸ APAN, tamże; List Jana Mieczysława Dobrowolskiego z 22.3.1994 r. – Prof. W. Mazurkiewicz był tym, który w nocy z 14 na 15 maja 1901 r. wyprowadził aresztowanego i symulującego chorobę umysłową Józefa Piłsudskiego ze szpitala psychiatrycznego w Petersburgu.

⁹ APAN, tamże; AUAM, Akta J. M. Dobrowolskiego, sygn. 103 a/46; Aleksander Dobrowolski: *Wspomnienia*. Maszynopis udostępniony przez Jana Mieczysława Dobrowolskiego; Zofia Macher: *Prof. dr Jan Dobrowolski zasłużony botanik i znawca zagadnień ziołarstwa polskiego*. „Zielarski Biuletyn Informacyjny” 1964 nr 9 s. 16–17. – W 1919 r. poślubił absolwentkę Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie pracującą dorywczo jako rysowniczką m.in. u prof. W. Mazurkiewicza, Gertrudę Walentynę Zublewicz, córkę Mieczysława i Julii z Pieńczewskich. Z tego związku narodziło się dwoje dzieci: Barbara Władysława (ur. 22.2.1920) i Jan Mieczysław (ur. 2.10.1927).

¹⁰ J. M. Dobrowolski: *Pogostemon Patchouly Pell. i jego wewnętrzne włosy gruczołowe*. „Roczniki Farmacji” 1924–1925 s. 1–42; tenże: *Studia nad paprotnikiem lekarskim (Aspidium Filix mas. Sw)*. Tamże 1923 s. 32–37, 49–99; tenże: *Zmienność kozłka lekarskiego i korelacje między jego liśćmi a międzywęzłami*. Tamże 1923 s. 120–129.

¹¹ APAN, tamże; J. M. Dobrowolski: *Rośliny lekarskie dziko w Polsce rosnące. Wskazówki do zbierania i suszenia*. Warszawa 1920; tenże: *Uprawa roślin lekarskich*. Warszawa 1922.

¹² APAN, tamże.

¹³ APAN, Spuścizna..., Materiały dziekana Wydziału Farmaceutycznego. Historia Zakładu Botaniki; tamże, Minister..., Charakterystyka dorobku naukowego do uwyzyczajnienia.

¹⁴ J. W. Zakrzewski, dz. cyt. s. 641.

¹⁵ Jan Jachowski: *Poznańskie wspominki 1918–1939*. Poznań 1973 s. 346–347.

¹⁶ APAN, Spuścizna..., Zainteresowania pozazawodowe. Memoriał J. M. Dobrowolskiego w sprawie Filareckiego Związku Elsów w odpowiedzi R. Gierczyńskiemu; *Braciom i siostrom pozdrowienie w Imię Boże! List Okrężny do Wszystkich Elsów*, październik 1927 s. 12–18; Cząstka, dz. cyt.; „Myśl Filarecka” 1928 nr 1; „Okólnik Filarecki” 1932 nr 11; Zjazd ZN w Przemyślu. „Młodzież” 1912 nr 5–6 s. 1–9. – Elsami byli także m.in.: Wanda Błęńska, później lekarz trądowatych w Ugandzie, malarz Kazimierz Karpowicz, prof. botaniki – Adam Wodziczko, prof. socjologii – Florian Znaniecki.

¹⁷ APAN, tamże.

¹⁸ APAN, Spuścizna... Korespondencja prywatna. Korespondencja J. M. Dobrowolskiego i Rady Głównej Opiekuńczej z 1941 r., Program kursu w Garbatce, Sprawozdania z przebiegu akcji w latach 1941–1943, Zapis wizyty A. Bolewskiego w siedzibie RGO. – Akcja zielarska prowadzona przez RGO dotychczas nie została przedstawiona w piśmiennictwie.

¹⁹ APAN, Spuścizna... Korespondencja prywatna. List Kazimierza Zysnarskiego z 14.6.1944 r.; Sprawozdania RGO z lat 1943 i 1944. – Np. w Jarosławiu zbieracze za 100 kg suszu otrzymali premię w postaci 200 papierosów i 2 kg marmolady. Nie wszędzie jednak udawało się zorganizować premie. Największą przeszkodą w rozwijaniu akcji były niskie ceny skupu i nieterminowe płacenie należności.

²⁰ APAN, Spuścizna... Korespondencja prywatna. Sprawozdanie RGO za r. 1943.

²¹ APAN, Spuścizna... Zainteresowania pozazawodowe. Notatki J. M. Dobrowolskiego, Rękopis książki *Królestwo Boże*.

²² APAN, Spuścizna... Minister... Życiorysy...; List Jana Mieczysława Dobrowolskiego z 4.3.1994 r.

²³ J. Dobrowolski: *Tajne studia farmaceutyczne*. W: *Uniwersytet Ziemi Zachodnich i tajne kursy uniwersyteckie, 1939–1945*. Poznań 1972 s. 133–135; Anita Magowska: *Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1945)*. W: *Dzieje Wydziału Lekarskiego i Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego. 1919–1989*. Pod red. J. Hasiaka. Poznań 1989 s. 201–203.

²⁴ APAN, Spuścizna... Materiały dziekana... – Od lat młodości pasją Profesora było taternictwo.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, Memoriał do Senatu AM z 1951 r.

²⁷ Tamże, Dokumenty związane ze sprawą pobierania opłat przez asystentów Zakładu Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich.

²⁸ APAN, Spuścizna... Materiały dziekana...; J. M. Dobrowolski: *Uprawa i zbieranie roślin lekarskich, aromatycznych i korzennych*. Poznań 1946; List J. M. Dobrowolskiego z 4.3.1994 r.

²⁹ J. M. Dobrowolski: *Warunki higieniczne i bezpieczeństwo pracy przy produkcji roślinnych surowców leczniczych*. Prace Komisji Higieny PAU t. I z. I Kraków 1950.

³⁰ APAN, Spuścizna... Podręcznik botaniki; tamże, Minister... Życiorysy...; tamże, Materiały dziekana... Historia Zakładu Botaniki; Macher, dz. cyt. – Zasadność podręcznika botaniki uwzględniającego florę świata potwierdziły obrady Międzynarodowego Kongresu Botanicznego w 1954 r. w Paryżu, gdy – bez związku z długoletnimi pracami J. M. Dobrowolskiego – podniesiono konieczność opisanie wszystkich roślin kwiatowych Ziemi.

³¹ APAN, Spuścizna... Korespondencja prywatna. Listy Stefanii Maciejewskiej z Jaworzna i Ludmiły Wieliczko z Sosnowca. – Pod wpływem Profesora jego asystentka, dr Ludmiła z Iwanickich Wieliczko wstąpiła w 1956 r. do Zakonu Sióstr Miłosierdzia i przyjęła imię – Bernardina. Uważała, że praca w Zakładzie Botaniki umożliwiła jej pogłębienie życia duchowego i rozwój wewnętrzny.

³² APAN, Spuścizna... Materiały dziekana... Pismo do Ministra Zdrowia z 28.9.1951 r., Pismo do prof. F. Adamanisa z 12.5.1951 r., Memoriał do PAN z 8.12.1956 r.

³³ Witold W. Głowacki: *Prof. dr Jan Dobrowolski*. „Farmacja Polska” 1958 nr 15 s. 249–250.

Anita Magowska

JAN MARIAN DOBROWOLSKI – BOTANIST AND EXPERT IN HERBALISM (1886–1958)

A botanist by education, Jan M. Dobrowolski devoted his whole life to the advancement of pharmacy. Working at the universities of Warsaw and Poznań, he organized medicinal herbs cultivation projects, for which he developed a theoretical basis. He also gave lectures for students of pharmacy, taking care to provide them with a comprehensive and modern education.

Some of the less known episodes of his life include his participation in the formation of the scouting movement in Poland, his religious and ethical activity, his journalistic experiences, and his role in organizing mass-scale collection of medicinal herbs in the years of the Second World War. After the war he continued his research as well as organizational and didactic work at the University of Poznań.